16 MAJA 1847 roku.
NIEDZIELA.



№ 136

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga 25 kwietnia (7 maja).* — Reskrypt Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu,

do głównego kuratora Cesarskiego towarzystwa człekolubnego.

Najprzewielebniejszy metropolito Antoni! Z powodu szczęśliwego rozwiązania Najukochańszéj Małżonki Mojéj, Jéj Cesrskiéj Wysokości Cesarzewny Wielkiéj Księżny Marji Aleksandrówny, Wielkim Książęciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, przesyłając przy niniejszém waszéj przewielebności, jako głównemu kuratorowi rady Cesarskiego towarzystwa człekolubnego, trzy tysiące rs., proszę was, abyście polecili rozdać te pieniądze, przez pośrednictwo komitetu opiekuńczego, sposobem wsparcia pomiędzy uboższych mieszkańców Petersburga. Pozostaję ku wam zawsze przychylnym.

Na oryginale podpisano:

ALEKSANDER.

W Petersburgu, 11-go kwietnia 1847 roku.

Rozkazem dziennym Najwyższym w dniu 20 kwietnia (2 maja) r. b. do wojska wydanym, posunięci zostali za odznaczenie się w bitwach z góralami kaukazkimi na praporszczyków, między innymi: Nawagińskiego pułku piechoty podoficerowie: *Starczewski*, *Kozłowski* i *Serwiński*; — z pułku feldmarszałka Księcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego, podpraporszczyk *Szumański* i podoficer *Piotrowski*; — Samurskiego pułku piechoty podoficer *Olesiński*; — Stawropolskiego pułku strzelców pieszych junkrowie: *Jelonkowski*, *Kraszewski* i *Kubicki*; — Kubańskiego pułku strzelców podoficerowie: *Kowalewski*, *Kotlarewski* i *Fidrowski*; — z pułku strzelców pieszych jenerał-adjutanta księcia Czerniszewa podoficer *Szafrański*; —Tyfliskiego pułku strzelców pieszych podoficerowie *Skrocki* i *Łapczyński*; — za wysługę lat prawem wojskowym zakreślonych: Apszerońskiego pułku piechoty podpraporszczyk *Wiszniewski*; — Kubańskiego pułku strzelców pieszych junkier *Sztembert* i podoficerowie *Laskowski* i *Bystrzycki*.

Tymże rozkazem Najwyższym, major z pułku Cesarza Austrjackiego Franciszka 1-go *Janowski*, otrzymuje uwolnienie od służby z powodu słabości zdrowia, z dozwoleniem noszenia munduru i z pensją emerytalną wyrównywającą ⅔ częściom pobieranéj przezeń w służbie pensji.

Główna kasa oszczędności. — Przy uroczystém otwarciu głównéj kasy oszczędności w Warszawie, uczynili obecni temu aktowi, na wniosek prezesa dyrekcji ubezpieczeń, składkę dla dziecięcia, które się w dniu i godzinie tegoż otwarcia urodziło. Zebraną tym sposobem kwotę zapisano do pierwszéj książeczki, przez téż kasę wydanéj, na imię Marcjanny Angielewicz, córki wyrobnika, urodzonéj w dniu 2-gim stycznia 1844 r. o godzinie 12éj w południe. Gdy dziecię to zmarło, a w protokólarném postanowieniu dyrekcji, sukcesja po niém, miała spadać na drugie dziecię, w tymże samym dniu, najbliżéj godziny 12éj urodzone; pierwsza przeto książeczka kasy oszczędności, wraz z zapisanym w niéj darem, dzisiaj już rubli srebrnych 83 kop. 18 (złotych 554 gr. 16) wynoszącym, przeszła

na własność Juljanny Duckiéj, córki stróża, zamieszkałéj pod nr. 387 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a urodzonéj o godzinie 10éj przed południem, dnia 2-go stycznia 1844 roku.

Następujące osoby po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do zgromadzenia kupieckiego, prowadzić będą handle kupieckie pod firmą własnego imienia i nazwiska, w mieście Warszawie gubernji Warszawskiéj: p. Aleksander *Giwartowski* wekslowy i interesów bankowych; p. Karol *Frytsche* komisowy, ekspedycyjny i interesów bankowych; p. Fréderyk *Lange* towarów kolonjalnych, win i innych trunków zagranicznych; starozakonny Izrael Mendel *Fiszman*, towarów kolonjalnych (bez trunków).

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydziału 2-go. — Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, niemniéj osoby pojedyncze, aby za dostrzeżeniem starozak. Lejzora Grundstejn, wieku lat 54 liczącego, wzrostu średniego, włosów na głowie czarnych, brody trochę siwéj, twarzy ściągłéj, nosa takiegoż, oczu siwych, rodem z miasta Węgrowa, ostatnio w mieście Siennicy zamieszkałego, o kradzież obwinionego, w transporcie z stacji miasta Okuniewa w dniu 30 listopada (12 grudnia) 1846 r. zbiegłego, ujęły i do najbliższego sądu końcem odtransportowania go do tutejszego domu badań odstawiły.— Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 r. - Sędzia prezyd. J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 178, wyjechało 337.

W dniu 27 z. m. rozstała się z tym światem w Petersburgu, po krótkiéj chorobie, ś. p. JW. Teresa z książąt Druckich Lubeckich hrabina *Del-Campo-Scipion* siostra starsza ś. p. Franciszka Ksawerego księcia *Druckiego-Lubeckiego*, b. ministra skarbu królestwa Polskiego, zmarłego w roku zeszłym.

Feliks Marja *Boretti*, budowniczy pałaców Cesarskich w Łazienkach, kawaler orderu św. Stanisława klasy 3éj, członek Warszawskiego towarzystwa dobroczynności, przeżywszy lat 49, w dniu 13 b. m. i r. przeniósł się do wieczności.

W dniu wczorajszym staroz. *Lancen* żona krawca, pod nr. 1796 zamieszkała, porodziła troje nieżywych dzieci płci męzkiéj, których ciała do decyzji sądu na miejscu zabezpieczone zostały.

Kantor stręczeń guwernerów i guwernantek przy ulicy Podwal pod nr. 519 w domu Danieli Sommera. — Mając udzielone upoważnienie od wyższéj władzy do otworzenia kantoru stręczeń guwernerów i guwernantek, polecam się osobom interesowanym, aby mnie zaszczycać raczyły swoim zaufaniem, a starać się będę życzenia ich najrzetelniéj dopełniać. — *E. G.* nauczyciel języka francuzkiego.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Gałganduchu* przywołany JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borysławski Konst. ob. z Stasinka nr. 2684, Boski Ign. ob. z Bożego nr. 625, Bułharyn Jerzy ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 476, Boniecki Ferd. ob. z Radomia nr. 634, Czaplicki Fran. ob. z Krzynowłogi nr. 1064, Dembowski Ign. ob. z Rudy nr. 500, Grabowski Gustaw ob. z Różycy nr. 500, Grabowski Karol ob. z Dobrogosty nr. 500. Glinka Józef ob. z Szczawina nr. 570, Godlewski Józef ob. z Ołtarzewa nr. 494, Grodzicki Sew. ob. z Bartkowia nr. 476, Górski Lud. ob. z Uleńca nr. 613, Glass Edw. ob. z Radliczyc nr. 634, Jastrzębski Polikarp ob. z Trzebnia nr. 500, Kirków Teodozy kup. z Nowéj Aleksandrji nr. 167, Kiciński Bronisław hr. z Rytomoczydł nr. 572/3, Korzeniewski Sewer. ob. z Grabicy nr. 584, Kozłowski Leon ob. z Kleniewa nr. 585, Katerla Fran. ob. z Woźnik nr. 625, Krasiński Adam hr. z Krakowa nr. 613, hr. Krukowiecki Jan b. jen. z Popnia nr. 1574, Krasiński Karol hr. z Zgierza nr. 1245, Ledóchowska Marja hr. z Wiednia nr. 625, Łukowski Stan. ob. z Przeciszewa nr. 585, Łochtin Barbara żona radzcy stanu z Petersburga nr. 638, Łuszczewski Michał radz. tow. kred. z Strugi nr. 470, Miniewski Wład. ob. z Wilczogóry nr. 413, Miczuryn Albert porucz. z Petersburga nr. 625, Maćkiewicz Tad. ob. z gub. Kowieńskiéj nr. 1066, Orłowski Jan ob. z Suchy nr. 556, Pieniążek Józef ob. z Sadzina nr. 584, Potopowicz Lud. ob. z Mochylewa nr. 2673, Podczaski Joachim ob. z Radziejowic nr. 1775, Sawicki Michał ob. z Kątów nr. 625, Skarżyński Aleks. ob. z Potoku nr. 1574, Trojacki Jan ob. z Rogolina nr. 603, Toczyski Jan ob. z Jagodnego nr. 2673, Wilski Stan. ob. z Sopla nr. 500, Walewski Konrad hr. z Jelna nr. 1347, Wiśniewski Ign. ob. z Sierakowa nr. 1064.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusławski Fran. ob. z nru 389 do Głuchowa, Czaplicki Stanis. ob. z nru 495 do Łodzi, Cenner Ernest kup. z nru 634 do Petersburga, Dąbrowski Andrz. ob. z nru 500 do Kamionki, Engelhardt Gustaw ob. z nru 585 do Gołowina, Ewans Duglas właśc. fabryki z nru 1766 do Londynu, książę Gagaryn Jan jen.-major z nru 613 do Berlina, Gorajski Michał ob. z nru 1292 do

Kielc, Kłobukowski Nepom. ob. z nru 576 do Zakrzewa, Karski Aleks. ob. z nru 413 do Krasnosielca, Kołudzki Fran. ob. z nru 323 do Oraczewa, Lipnicki Jul. ob. z nru 500 do Żarnówki, Mielecki Józef ob. z nru 608 do Częstochowy, Marylski Eustachy ob. z nru 603 do Karnic, Majer Józef kup. z nru 634 do Petersburga, Mitkiewicz Piotr dymis. major z nru 1555 do Tomska, Noak Wilh. handl. z nru 603 do Pułtawy, baron von der Osten-Sacken z nru 625 do Prus, Ostrowski Józ. ob. z nru 625 do Osin, Przewłocki Klemens ob. z nru 584 do Gdańska, Rembielińska Izabella ob. z nru 1070 do Łomży, Radomiński Jan wizyt. szkół z nru 276$^{5}/_{6}$ do Borowéj, Smokowski Winc. doktor z nru 2236 w gub. Witebską, Szerszeńscy Bolesław i Andrzéj obyw. z nru 2236 do Wiskitna, Tyszkiewicz Winc. hr. z nru 463 do Łowicza, Trzciński Jan ob. z nru 478 do Kęblina, Wysocki Józef ob. z nru 584 do Lublina, Wilkoński Fran. ob. z nru 2682 do Stodżewia, Zawistowski Fortunat ob. z nru 1064 do Częstochowy.

Rozmaitości.

TRZY DNI NAD BRZEGAMI ORYNOKU.

Wielki dramat historyczny, który w roku 1789 zaczął odgrywać się w Paryżu, a wkrótce dla całéj Europy stał się widownią, zwabił pewnego młodego Szkota, nazwiskiem Wiljama, nad wybrzeża Sekwany. Był-to człowiek bogaty, bez przyjaciół i krewnych, pochodził bowiem z nieprawego związku znakomitego lorda angielskiego z ubogą dziewczyną szkocką, która wnet po swojém uwiedzeniu, pełna żalu i skruchy, usunęła się w samotną ustroń wiejską, i żyjąc tam z wyznaczonéj przez lorda skromnéj pensji, jedynie wychowaniem swojego synka się zajmowała. Pomagał jéj w tém pewien stary kapłan anglikański, który niegdyś był misjonarzem w zachodnich i wschodnich Indjach, i tak mimo swego spokojnego powołania i skłonności do cichego, bogobojnego życia, obeznał się czynnie ze światem i jego sprawami. Pod ich dozorem wyrósł Wiljam w szlachetne myślącego i światowo uzdatnionego, przedsiębiorczego młodziana. Szczęśliwy traf nadarzył mu w dwudziestym roku życia posadę leśniczego w sąsiednich dobrach, a zarazem sprawił mu tę pociechę, iż mógł wspierać swoję starzejącą się już matkę. Atoli pomyślność ta niedługo trwała; w półtora roku odumarła go matka, a jéj stary, duchowny przyjaciel poszedł w kilka miesięcy do grobu za nią. Teraz uczuł się Wiljam zupełnie opuszczonym, a pogodny, wesoły umysł jego zaczął się zasępiać ponurą melancholją. Przyczyniły się do tego zapewne jeszcze inne uczucia; gdyż i serce także ozwało się o swoje prawa, i mówiło mu, iż nie może zostać zawsze tak sam jeden na świecie; atoli jałowe towarzystwo, w jakiém żył potąd, nic mu nie nastręczało, coby przynajmniéj w części zadowolić mogło marzenia i nadzieje duszy jego. W tém zdarzył się wypadek, który mu niespodzianie drogę do tysiącznych nowych nadziej i doświadczeń otworzył. Ojciec jego umarł, a żałując swojéj ciężkiéj przewiny względem syna, o którego przez całe życie się nie troszczył, chciał mu to wynagrodzić, i zapisał mu znaczną część swego majątku. Mógł tedy Wiljam uwolnić się od służby, i wybrać się w świat, znany mu tylko z opowiadań starego nauczyciela, które chociaż go zwodniczym obrazem szczęścia, jakie się tam ludziom uśmiécha, nie łudziły, przecież przynajmniéj zadowolenie ciekawości i chęci poznania życia przyrzekały. Udał się tedy najprzód do Londynu, gdzie mu jednakże mimo wszelkich dziwów téj olbrzymiéj stolicy, grasujące w niéj zepsucie obyczajów, mianowicie u zamożniejszéj młodzieży, z którą jako pojedynczy, niezawisły człowiek, wszedł był w styczność, tak dalece życie tameczne zmierziło, że już po kilku miesiącach opuścił to miasto, i wyjechał do Francji, a ztamtąd do Włoch. W Rzymie zabrał znajomość z pewnym młodym francuzkim margrabią, Alfredem, który przed wielą swoimi rówiennikami wieku i stanu, zaszczytnie się odznaczał. W tymto właśnie czasie rozpoczęły się piérwsze poruszenia roku 1789, a młody Alfred zajął się żywo tym nowym kierunkiem swego kraju. Również nie mógł się oprzéć i Wiljam wrażeniom, które na nim czyniły wiadomości o zdarzeniach w Paryżu; a gdy się z każdym dniem pocztowym powszechny spółudział dla toczącéj się nad Sekwaną walki wzmagał, gdy słowa Mirabeau z każdym dniem potężniéj brzmiały, gdy nawet najodleglejsze zakątki Europy były wstrząśnięte, ile razy głos jego z mównicy się rozlegał — nie mogli obaj młodzieńcy pozostać dłużéj tak dalekiemi widzami tego wielkiego widowiska, i pospieszyli do Paryża; Alfred, aby tam wziąć czynny udział w sprawach, William zaś, aby się rzucić w sam środek tego historycznego zamętu. (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 12éj z południa, odbędzie się w biurze rządu gubernjalnego głośna in plus licytacja na sprzedaż domu nr. 1193 przy ulicy Pańskiéj w Warszawie położonego, od zniżonéj ceny rs. 673 k. 50. — Przystępujący do licytacji złoży na vadium 1/3 część szacunku, a całkowity dopełniając do vadium zaraz po uwiadomieniu o zatwierdzeniu protokułu

licytacyjnego. Inne objaśnienia w sekcji dóbr i lasów rządowych powziąść można.—Warszawa dnia 24 kwietnia (6 maja) 1847 r.— Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński*. — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki*.

W dniu 5 (17) maja 1847 r. o godzinie 10éj z rana przy ulicy Granicznéj pod nr. 968: fortepjan, meble i t. p.; — zaś w dniu 6 (18) maja r. b. o godzinie 9éj z rana pod nr. 1372: różne meble i t. p.; — w tymże dniu o godzinie 10éj z rana przy ulicy Twardéj pod nr. 1083 oleju rzepakowego garncy 1100; wszystkie w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. — *Zakrzewski*, komornik.

W dniu 5 (17) maja r. b. o godzinie 11éj z rana i dni następnych sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację rozmaite precjoza złote i srebrne, a mianowicie: łańcuchy złote, kolczyki, fermoary, łyżki, noże i widelce srebrne, bielizna holenderska stołowa, suknie damskie i t. p. ruchomości, a to w kancelarji podpisanego komornika przy ulicy Sto Jerskiéj w domu pod nr. 1772.— Edward *Marjewski*.

SZYNK przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 789, wprost komory składowéj, jest do wynajęcia od Sgo Jana.

Ktokolwiek na prowincji życzyłby sobie odlewania DZWONOW na miejscu raczy się zgłosić do podpisanego mieszkającego w rynku Nowego Miasta pod nr. 345 w Warszawie, który na grunt zjedzie i za pomierną cenę robotę uskuteczni. Nadto podpisany ma gotowy dzwon swego lania na sprzedaż, ważący funtów 220. — Stefan *Aichler*.

MĄKA PSZENNA i ŻYTNIA w rozmaitych gatunkach, sprzedaje się po cenach umiarkowanych w młynie parowym przy ulicy Chłodnéj nr. 921.

Dwa MAGLE w dobrym stanie, ze stołami, walkami i kamieniami i MEBLE rozmaite w najnowszym fasonie palisandrowe, machoniowe i jesionowe, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 759 i 955 w domu Jonasza; oraz SZYNK od Sgo Jana z sklepem, ogródkiem i kręgielnią do wynajęcia. Wiadomość pod nr. 759.

Przy ulicy Nowy świat pod nr. 1261, cztery POKOJE na dole od frontu, wraz z kuchnią angielską, drwalnią, piwnicą i górą oddzielną, są do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość u stróża domu.

DACHÓWKA karpiówka stara, jest do sprzedania. Wiadomość na Muranowie pod nr. 2207 u W. Czarneckiego.

Dyrekcja źródeł mineralnych hrabstwa Hochberg w Salzbrunn w Szlązku, podaje do wiadomości publicznéj, iż skład swych wód mineralnych w handlu M. B. Gordon w Warszawie zakłada, w którym-to składzie wspomnione wody każdego czasu, czyste i nie-mieszane, tak jak w źródle tutejszém czerpane, będą do nabycia, z nadmienieniem, że na każdéj butelce znajduje się w szkle pieczęć: „Salzbrunn".—Wody w powyższym składzie Gordona kupione, jako istotnie z źródeł tutejszych pochodzące, poświadczamy i przy wyciśnięciu naszéj pieczęci stwierdzamy.— Salzbrunn dnia 9 września 1824 roku. — *Zemplin*, król.-pruski radzca dworu. — *Majnhardt*, inspektor źródeł. — (L. S.)

Stosownie do powyższego zawiadomienia dyrekcji, któréj skład od lat 23ch jest mi poruczonym, mam zaszczyt donieść szanownéj publiczności, iż wody mineralne Salcbrun świeżo czerpane, w większych i mniejszych butelkach odebrałem.—M. B. *Gordon*, przy ulicy Długiéj.

LOKAL przy ulicy Zakroczymskiéj pod nr. 1834, składający się z 4ch pokoi, przedpokoju, spiżarni i kuchni, oraz izby dla ludzi, z ogrodem, stajnią i wozownią, do tego piwnica i drwalnia, razem lub częściowo jest do najęcia od Sgo Jana. Bliższa wiadomość w sklepiku na dole tegoż domu, lub pod nr. 2425 na 1ém piętrze przy ulicy Nowolipie.

Pod nr 1767 przy ulicy Sto Jerskiéj, LOKAL na szynk, dwa pokoje, gabinet, kuchnia angielska z piwnicą, są do wynajęcia od Sgo Jana.

Przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 780/1 SKLEP z LOKALEM, piwnicą obszerną, górą osobną i drwalnią, (przytém jest i miejsce na znaczne składy w którym od lat blisko trzydziestu jest utrzymywany handel win i korzeni); życzący sobie może takowy wynająć od Sgo Jana r. b. z rygałami miejscowemi lub bez takowych, na takiż handel lub inny proceder. Wiadomość przy ulicy Rymarskiéj pod nr. 740 w kantorze loterji.

DWOREK o 4ch izbach, ze stajnią, wozownią, szopą i dwiema komorkami, nowo-wyrestaurowany, zaraz za rogatką Powązkowską pomiędzy ogrodami, w miejscu spokojném od hałasów pogrzebowych, przy ulicy Ustronnéj tegoż nazwiska pod nr. 21*b*, jest do wydzierżawienia każdego czasu, z meblami. Wiadomość o cenie tamże u ogrodnika Jabłońskiego.

W WSZYSTKICH NASZYCH

LOKALACH

DNIA 19go MAJA r. b., to jest w ŚRODĘ,

rozpocznie się:

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

ZAPASOWEGO

z pierwszéj piwnicy składowéj,

o czém szanowną publiczność zawiadamiamy.

J. G. *Schaefer et comp.*

W nowo-urządzonym OGRODZIE MIODOWYM zwany, przy rogu ulicy Krochmalnéj i Waliców pod nr. 1116, każdodziennie i w każdym czasie dostać można wszelkich gatunków miodu wiśniaku i maliniaku starych, wystałych, bo przeszło lat dwadzieścia mających, za dobroć których zaręczam, niemniéj przekąsek. — J. *Maliniak*.

Dziś w salonie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 3éj po południu JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonceli grać będzie.

Dziś w ZACISZU grać będzie tercet *Bondasiewicza*, a w razie niepogody pod nr. 440 w domu Jonaszowéj przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Dziś w kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiéj w domu Bocka, od godziny 7éj grać będzie JPan *Chojnacki*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritscha grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, zamiast *Panny pełnoletniéj* będzie *Wuj i synowiec*, reszta jak ogłoszono.— Jutro, *Dwa wychowania*, i . . . . .

Dziś z rana ciepła stop. 9, wczoraj w poł. ciepła stop. 20.

Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 10.

Do dzisiejszego numeru gazety dołącza się plan do 70éj loterji klasycznéj.